

E138/63 No. 7/63

Trójstronne porozumienie

PRZEDSTAWICIELE ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii przeprowadzili rozmowy w Moskwie w sprawie układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, preszreni kosmicznej i pod wodą. Na zdjęciu: szefowie delegacji przed kolejnym posiedzeniem. Od lewej: A. Harriman (USA), lord Hailsham (W. Brytania), A. A. Gromyko (ZSRR) oraz jego zastępca W. A. Zorin.



otwiera
nowe
perspektywy

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1946
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 173 (5898)
PIĄTEK, 26.VII.63 r.
SOBOTA, 27.VII.63 r.

w stosunkach Wschód — Zachód

PARAFOWANY WCZORAJ W MOSKWIE układ o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, kosmosie i pod wodą został poityany przez świat z zadowoleniem i nadzieją. Wielu polityków w pierwszych wypowiedziach wyraziło optymizm w związku z osiągniętym porozumieniem wskazując, iż przyczyni się ono do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i będzie punktem wyjściowym dla nowych kroków mających na celu normalizację stosunków Wschód — Zachód.

Macmillan poinformował, iż sekretarz stanu USA Rusk i minister spraw zagranicznych W. Brytanii, lord Home udadzą się do Moskwy w celu podpisania układu w najbliższym czasie.

W związku z parafowaniem układu, Macmillan wyraził podziękowanie szefowi rządu radzieckiego, Chruszczowowi.

BONN PAP. Boński minister obrony von Hassel oświadczył, że układ zawarty między ZSRR, USA i W. Brytanią w Moskwie w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych nie oznacza powszechnego zakazu. Układ ten nie ma żadnego wpływu na ogólne koncepcje NATO i Bundeswehry.

Pełny tekst układu zamieszcza prasa poranna.

GLEZOS przybył do Moskwy

MOSKWA PAP. Bohater narodowy Grecji, Manolis Glezos przybył 25 bm. do Moskwy wraz z żoną i synem. W stolicy ZSRR zostanie mu wręczony dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Lenińskiej „za utrwalenie pokoju między narodami”.

Odroczono wystrzelenie „Syncom 2”

NOWY JORK PAP. Podjęta ponownie w czwartek próba wystrzelenia amerykańskiego sztucznego satelity Ziemi „Syncom-2” została ponownie odroczone ze względu na usterki techniczne. Próba wystrzelenia tego satelity nie powiodła się również w środę.

MOSKWA PAP. Delegat brytyjski na konferencję moskiewską, lord Hailsham oświadczył wczoraj wieczorem, iż oczekuje, że układ podpisany zostanie w ciągu najbliższych 3 tygodni. Powiedział on, iż nastąpi to w terminie dogodnym dla wszystkich. Hailsham stwierdził, że podpisanie układu odbędzie się minimum za tydzień, a maksimum za 2-3 tygodnie. Dodał on, iż rozmowy moskiewskie toczyły się w dobrej atmosferze.

Delegat Stanów Zjednoczonych na rozmowy moskiewskie HARRIMAN oraz przedstawiciel W. Brytanii Hailsham opuścili Moskwę w sobotę. Harriman przybędzie przy puszczalnie w niedzielę ra no samolotem do bazy lotniczej w Otis (stan Massachusetts), po czym uda się do pobliskiej rezydencji prezydenta Kennedy'ego, który przebywać tam będzie na weekendzie, by złożyć sprawozdanie z przebiegu konferencji.

DZIS WYSTĄPIENIE KENNEDY'EGO

PREZYDENT KENNEDY wygłosi ma dziś 30-minutowe przemówienie do narodu amerykańskiego, w którym ustosunkuje się do parafowanego układu. Przedstawiciele administracji wskazują, iż prezydent zaapeluje przypuszczalnie do Senatu, by szybko ratyfikował układ. Zdaniem obserwatorów politycznych w Waszyngtonie Senat ratyfikuje układ o zakazie prób nuklearnych, chociaż spodziewany jest zaciekły opór ze strony grupy senatorów, sprzeciwiających się, jakkolwiekby porozumieniu w sprawie doświadczeń nuklearnych.

OCZEKUJE SIĘ, iż sekretarz stanu Rusk, który uda się do Moskwy w celu podpisania układu, prze prowadzi rozmowy na temat zasadniczych problemów w stosunkach Wschód — Zachód.

LONDYN PAP. Premier W. Brytanii Macmillan złożył wczoraj wieczorem oświadczenie w Izbie Gmin w związku z parafowaniem układu.

Macmillan oświadczył, iż osiągnięcie w Moskwie porozumienie „jest nie tylko cenne jako takie, lecz również stwarza duże nadzieje na dalszy postęp w przy-

Wydalenie pracowników Agencji MEN z Damaszku

KAIR PAP. Jak donosi Agencja Reutersa, władze syryjskie zamknęły w czwartek biuro Agencji Prasowej MEN w Damaszku, zaś pracowników tej agencji nakazały natychmiastowe opuszczenie kraju. Ponieważ centrala Agencji MEN mieści się w Kairze, decyzja ta jest jeszcze jednym przejawem napiętych stosunków między Syrią a ZRA.

Polegli wyzwalać Holandię

Cmentarz żołnierzy polskich w Bredzie

HAGA PAP. 24 lipca odbyła się w Bredzie uroczystość otwarcia centralnego cmentarza żołnierzy polskich, poległych w walkach o wyzwolenie Holandii w latach 1944-45. Cmentarz skupia 151 mogił, dotychczas rozproszonych w całym kraju. Poza tym cmentarzem istnieją jeszcze w Holandii inne cmentarze żołnierzy polskich, wśród nich cmentarz żołnierzy oddziałów spadochronowych pod Arnhem.

Nad cmentarzem w Bredzie wznosi się pomnik ze słowami: „Za waszą i naszą wolność” w języku polskim i holenderskim.

Rezolucja 10 państw w ONZ

Republika Płd. Afryki może dokonać aneksji Basuto, Beczuany i Suazi

NOWY JORK PAP. 25 lipca 9 państw afro-azjatyckich i Jugosławia przedłożyły w Organizacji Narodów Zjednoczonych rezolucję, w której domagają się wysłania specjalnych misji ONZ do Basuto, Beczuany i Swazi aby nie dopuścić do zajęcia tych terytoriów przez Republikę Południowo-Afrykańską.

REZOLUCJA 10 PAŃSTW została przedłożona specjalnemu komitetowi do spraw kolonializmu w wyniku wielu ostrzeżeń iż Republika Południowo-Afrykańska może dokonać aneksji trzech terytoriów brytyjskich. W Brytanii zapewniano już Organizację Narodów Zjednoczonych, że nie dopuści do ataku na trzy swoje posiadłości w Afryce Południowej.

Na Mistrzostwach Świata

PROWADZIMY z WĘGRAMI

GDANSK PAP. Dziś w pierwszym półfinałowym spotkaniu szpadzistów na MS walczą zespoły Polski i Węgier. Dotychczas rozegrano tylko jedno spotkanie. Polak Niełaba pokonał Węgry. Niemce, a Gostior prowadził z wicemistrzem świata z ubiegłego roku z Buenos Aires Węgrem Gaborem — 4:1.

Dożywocie dla zbrodniarza

BONN PAP. Sąd Przyściągłych w Bambergu skazał w czwartek byłego urzędnika Schutzpolizei Georga Schlossera z Bambergu na karę dożywotniego więzienia i pozbawienia do końca życia honorowych praw obywatelskich. Schlosser był swego czasu członkiem personelu dozorującego w getcie czystożydowskim.

Z ostatniej chwili

RIO DE JANEIRO. Grupa patriotów wenezuelskich — przeciwników obecnego reżimu prezydenta Betancourta — przeprowadziła atak na więzienie w Caracas uwalniając blisko 700 więźniów. W czasie walk jakie wywiązały się podczas ataku, zginęło 6 osób a około 50 zostało rannych. Wkrótce potem na ulice Caracas wyszły patroly wojsk rządowych.

NOWY JORK. Powszechny strajk amerykańskich kolejarzy odroczony został na przeciąg 30 dni.

Potwór z Loch Ness już nieatrakcyjny?

Armia brytyjska w poszukiwaniu... „latającego spodka”

LONDYN PAP. Niektóre dzienniki brytyjskie zamieszczają wypowiedzi z rezydującego w W. Brytanii Australijczyka, Roberta Randalla mianującego się „astrofizykiem”, na temat „wizyty latającego spodka w W. Brytanii”.

JAK JUŻ DONOSILIŚMY, na polach kartoflanych pod Londynem znaleziono niedawno niewielki tajemniczy krater, a ostatnio w pobliżu niego in ne, nie wyjaśnione ślady. Przedstawiciele armii brytyjskiej prowadzą badania nad tym zjawiskiem i — według „DAILY TELEGRAPH” — zwrócili się do Randalla o wyrażenie opinii na ten temat. Oświadczył on, że od dłuższego czasu bada sprawę „latających spodków” i w związku z tym przybył do W. Brytanii, bowiem w latach 1954-55 odwiedził one Australię, a w la-

tach 1957-58 — Francję i wszyskio wskazuje, że obecnie przyszła kolej na W. Brytanię.

Jest on pewien, że „latający spodek” przybyły prawdopodobnie z okolic Urana, wyładował pod Londynem z powodu awarii i szybko wystartował w dalszą podróż. Ma to być duży statek o przekroju ponad 150 metrów z 50-osobową załogą, wyposażony w specjalne „nogi”, których ślady pozostały właśnie na kartofliskach.

Kulisy operacji X patrz strona 2

Poznajecie go?



DAWNO już nie oglądaliśmy FERNANDELA na polskim ekranie. Popularny gwiazdor francuskiej komedii filmowej nie próżnuje jednak, w studio Billancourt pod Paryżem nakręca właśnie swój nowy film pt. „LE BON ROIDA-GOBERT”. („Dobry król Dagobert”).

Foto — CAF

Nad czym pracuje
polski Instytut Pracy?

Podstawowe problemy zatrudnienia i płac

(BN-T PAP). Realizacja jednej z podstawowych zasad socjalizmu: „każdemu według jego pracy” — wymaga ustalenia i doskonalenia, opartych na naukowych przesłankach, właściwych metod i systemów wynagradzania. Stąd też poważne badania stają przed nowo utworzonym Instytutem Pracy.

O programie badań tej placówki oraz podjętych już pracach informuje nas dyrektor Instytutu prof. dr MARIAN FRANK.

— O tym jak potrzebna jest tego rodzaju placówka — stwierdził uczony — świadczyć może fakt, że bezpośrednio po ukonstytuowaniu się podstawowego trzonu Instytutu otrzymałmy przygotowaną przez Radę Ministrów, Komitet Pracy i Płac oraz CRZZ listę, która za wierała ponad 40 tematów badań szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Działalność nasza koncentrować się będzie szczególnie wokół problemów taryfikacji i systemów płac, ich proporcji, mierzenia wydajności pracy i czynników jej wzrostu, wpływu warunków pracy na wydajność oraz gospodarowania zasobami siły roboczej. Badania dotyczyć będą również zagadnień czasu pracy, kosztów pozapłacowych, podziału dochodu konsumowanego, warunków bytu ludzi pracy, a także analizy ekonomicznych skutków działania obowiązujących i projektowanych przepisów, normatywnych w dziedzinie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Odczuwamy jeszcze poważny brak kadr naukowych. Placówka nasza powinna grupować znawców przedmiotu z zakresu organizacji i ekonomiki pracy, fizjologów, socjologów i psychologów pracy, a także doświadczonego praktyków. Zorganizowaliśmy już 5 zakładów badawczych, choć mamy 17 samodzielnych i pomocniczych pracowników naukowo-badawczych. Utworzyliśmy również pięć korespondentów krajowych i zagranicznych, wśród których znajdują się 110 pracowników naukowych i 80 praktyków z większych zakładów produkcyjnych.

W przyszłym roku planujemy rozpoczęcie badań dla RWPG. Zgodnie z zaleceniem Stałej Komisji Koordynacji Ba-

dań Naukowych i Technicznych przy RWPG, będziemy prowadzić studia nad doskonaleniem metod opracowania norm technicznie uzasadnionych oraz nad formami i metodami materialnego zainteresowania pracowników w polepszaniu technico- i ekonomicznych wskaźników produkcji.

„JUNAKI” podobały się w USA

MIMO, że w USA jest więcej samochodów, niż w Polsce wszystkich mieszkańców — wszyscy ten interesuje się także motocyklami. Dowodem — propozycja nadesłania przez Polskę informacyjnej serii na szach motocykli. Spśród 100 sztuk różnych maszyn, od „Komarów” do „Junaków” — najlepszą opinię uzyskały „Junaki”, nie najgorszą również „Osy”.

Z dzienników porannych

DOTYCHCZASOWY przebieg choroby spowodował niemal równocześnie dojrzenie wszystkich zbóż. Pozwoli to na przyspieszenie prac zniwowych i sprzętu zbóż z pól. Niezmiernie nie uzasadnionym marzeniem byłoby więc dopuszczenie w warunkach tak sprzyjającej pogody do jakichkolwiek strat w zbiorach zbóż.

Tak więc najpilniej musimy zadaniem rolnictwa jest obecnie szybki i przeprowadzony bez strat sprzęt zbóż, powołanie do wykonania podorywek oraz zapobieganie skutkom suszy na plantacjach warzyw, roślin okopowych i na użytkach zielonych.

W rolnictwie spierzyl się obecnie wiele prac. Total z pomocą wsi powinny przyjąć organizacje młodzieżowe, młodzież znajdującą się na obozach. Wielką rolę w organizowaniu tych wszystkich poczynań mają do spełnienia wiejskie komitety FJN, kółka rolnicze oraz organizacje społeczne.

KIEDY PRZYBYLI pierwsi funkcjonariusze MO, większość śladów pozostawionych przez sprawcę zabójstwa była zatarta przez gapiów i sąsiadów. Wyniki przeszukiwania terenu, gdzie rozegrała się tragedia, były nad wyraz skromne: nie zdolano zabezpieczyć ani jednego odcisku

Kulisy operacji X

MORDERCA przychodzi nocą

Knit papilerynych. Jednak obok okna, przez które morderca dostał się do mieszkania znaleziono wyblakły naciśnięty szalik, nieopodal zaś wyrwany z ubrania guzik. Po dokładnym obejrzeniu obu przedmiotów okazało się, że dzięki nim będzie można prawdopodobnie zidentyfikować sprawcę. Guzik wyrwany podczas ucieczki zawierał niewielki skrawek materiału. To był niezwykle cenny ślad. Szalik stary i wyblakły, był porzeczony w śmieciach słomy. Świadczyło to o tym, że jego właściciel najprawdopodobniej nocował w stogu słomy lub w stodole.

Masowe szczepienia skuteczną barierą

OSPA NIE PRZEKROCZYŁA granic Wrocławia

(Informacja własna)

KOMUNIKATY RADIOWE, TELEWIZYJNE I PRASOWE ZWRÓCIŁY W TYCH DNIACH UWAGĘ NIEMAL WSZYSTKICH NA WROCLAW — W MIEŚCIE TYM ZANĘTOWA NO BOWIEM KILKANASIE WYPADKÓW ZACHORO WAN NA TZW. OSPE NATURALNA, OKRESLANĄ POTOCZNIE MIANEM „CZARNEJ OSPY”.

LICZBA OSÓB u których stwierdzono objawy tej groźnej choroby przekroczyła w tych dniach 20, z czego 2 osoby zmarły, a stan 3 jest ciężki. Nie ulega wątpliwości, iż mamy tu do czynienia z poważnym ogniskiem zakaźnym. CO ZROBIONO DOTYCHCZAS aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się ospy? Jak się dowiadujemy — w pierwszym rzędzie odizolowano osoby, które miały bezpośredni kontakt z chorymi (liczba przechodzących kwarentanę wynosi ok. 1000), oraz wprowadzono masowe szczepienia mieszkańców Wrocławia: do chwili obecnej zaszczepiono już ponad 300 tys. wrocławianów (miasto liczy ok. 400 tys. mieszkańców). Poza tym wszyscy ludzie udający się obecnie do Stolicy Dolnego Śląska — co raczej jest niewskazane — muszą poddać się szczepieniom w uruchomionych w każdym mieście wojewódzkim punktach sanitarnych (w Szczecinie punkt taki mieści się przy Al. Jedności Narodowej 12).

Jak nas poinformowano poza Wrocławiem nie stwierdzono nigdzie przypadków zachorowań na ospe. JESLI CHODZI O SAMĄ CHOROBE to objawia się ona w 10—15 dni od zarażenia dreszczami, wysoką gorączką, bólami głowy i krzyżą, oraz wysypką na całym ciele. Zakażenie następuje najczęściej przez kontakt z chorym. U osób, które przeszły niedawno szczepienia przebieg choroby jest b. łagodny.

W POLSCE po wojnie, miały miejsce dwie lokalne epidemie

Gołębie loty

PO UDANYCH REJSACH gołębi olsztyńskich ze Szczeci na (400 km) i Międzyzdrojów (ok. 500 km) wysłano 25 tysięcy ptaków do Bukaresztu, skąd wypuszczono je w podróż do kraju. Odległość ok. 1300 km gołębie przebyły w ciągu 3 dni. (aj)

SASIEDZI Z OKOLICZNYCH DOMÓW, którzy pierwsi uciegli na alarm uszczęty przez córke Pełków zeznali, że w pewnym momencie podszedli do nich jakiś obcy, młody człowiek, którego nigdy przedtem nie widzieli. Był ubrany w krótką kurtkę i w pilotkę. Mógł mieć najwyżej dwadzieścia pięć lat i był stosunkowo wysokiego wzrostu. Otóż ten młody człowiek ofiarował się zawiadomieniu milicji, chciał tylko by mu w tym celu pożyczono rower. Ponieważ nikt go tu nie znał, nie skorzystano z propozycji. Nasuwał się jednoznaczny wniosek — ten młodzieniec był najprawdopodobniej sprawcą zbrodni.

Natychmiast zawiadomiono okoliczne posterunki. Zaczęto penetrować okoliczny teren. W ciągu najbliższych godzin czynności te nie przyniosły żadnych rezultatów. Dopiero drugiego dnia wieczorem jeden z patroli zatrzymał młodego człowieka o rysopisie, zbliżonym do obrazu domniemanego mordercy.

23-letni Zenon STEIBACH z Chodzieży już podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do zabicstwa. Miało ono taki przebieg, jak przedstawiliśmy na wstępie.

Steibach był już niejednokrotnie karany za kradzieże. Mimo młodego wieku, wiele lat spędził w domu poprawczym i w więzieniu. Co jakiś czas wyruszał na bezplanową wędrowną, przy czym korzystał zarówno z usług autostopu, jak też z kradzionych po drodze rowerów. Nocował gdzie się dało i zdobywał pożywienie, także pieniądze drogą kradzieży.

(K. Pol)

Konserwy rybne z Dziwnowa dla Rumuni

W DNIU Lipcowego Święta rybacy z dziwnowskiej spółdzielni „BELONA” wykonali już swój miesięczny plan połowów odławiając 25 ton śledzi. Plan półroczny spółdzielcy przekroczyli o 78 ton, dając dodatkową produkcję towarową wartości dwóch milionów zł. Również produkcja konserwarni przeznaczona dla kraju oraz eksportowa do Rumunii wzrosła poważnie w stosunku do przewidzianego planu. Tak więc obecnie „BELONA” notuje wykonanie planu rocznego w wysokości 70 proc. a wszystkie niedobory zimowe zostały siłk widowane.

Aktualnie w spółdzielni towi 16 kutrów obsadzonych przez około 80 rybaków, odbywając rejsy głównie na wody bormholmskie. Należy przypuszczać iż do września placówkę tę wzmacnią jeszcze dwa dalsze statowe kutry 17-metrowe, natomiast w roku przyszłym — nowa fabryka lodu oraz chłodnia. (W)

POGODA na dziś



Zachmurzenie zmienne. Zaniżająca przelotne opady. Temperatura maksymalna około 19 st. C. Wiatry słabe — północno zachod. Nie jutro tendencje do niewielkich rozpozodek.

WIOSENNY ŚWIT, niebo na wschodzie różowienie. Ale jest jeszcze na tyle jasno, żeby dokładnie rozróżnić kontury postaci, żeby rozpoznać twarz i sylwetkę obcego człowieka, który wybiłszy szybę, z kocią zręcznością wchodzi przez okno do domu. W kącie na małżeńskim łóżu spoczywają przykryte pierzyną dwie postacie. Człowiek, który w tej szarawce wydaje się cieniem raczej a nie żywą istotą, zaczyna myszczować po pokoju. Nie zna jednak rozkładu mieszkania, nie widzi dokładnie przedmiotów i wystarczył jeden nieopatrzny ruch, by jakis naczynie spadło na podłogę. Hałas przerywa ciszę. Człowiek wstrzymuje oddech: na próżno. Mężczyzna podrywa się na łóżku i gorączkowo rozgląda po pokoju. Kobieta jeszcze śpi. Człowiek, który tu wtargnął chwytając kuchenną nóż leżącą na stole skąd nie sprzątnięto resztek kolacji, podbiega do łóżka i zadaje kilka ciosów mężczyźnie. Kobieta nie zdąży nawet się przeżegnać — nóż mordercy dosięga jej także. Morderca chwytając leżące na stoliku nocnym zegarki i drobiazgi, zagarnia ze stołu kromkę chleba i wybiega ty samą drogą, którą tu wtargnął. Po chwili niknie w mroku.

TAKI BYŁ PRZEBIEG MORDERSTWA dokonanego w pierwszych dniach maja, trzy lata temu na przedmieściu Łowicza. Ofiarami zabicstwa padli starsze, spokojne małżeństwo Pełków. Mieszkała na parterze swego domu, piętro zajmowała zamężna córka. Właśnie córka Pełków usłyszała jakieś szmerzy i zeszła sprawdzić, czy czasem rodzicom coś złego się nie przytrafiło. Znalazłszy ich we krwi, natychmiast uszczęła alarm.

Pocztówka z Moskwy

LATO BEZ KANIKUŁY

OBOK SPRAW WIELKICH, równocześnie ze spotkaniami i konferencjami na tak zwanych „wysokich szczeblach”, jak mi ministerialne spotkania w sprawie zakazu prób atomowych, nie brakuje oczywiście w Moskwie innych, bardziej lokalnych wydarzeń.

TEGOROCZNE LATO niewątpliwie upływa dotychczas bez tradycyjnej kanikuły. Może wpływ na to ma także pogoda? Pierwsze dwie dekady lipca były raczej chłodne i deszczowe, a i teraz temperatura nie przekracza 30 stopni. Cóż to znaczy, w porównaniu z majowymi upałami, kiedy tych stopni bywało w Moskwie po 40 i więcej.

Jednym z wydarzeń, o których sporo mówilo się ostatnio na mieście, była sesja Stołecznej Rady Deputowanych, poświęcona usprawnieniu komunikacji oraz zwiększeniu zakresu i sieci punktów usługowych.

W tej chwili w Moskwie usłgi, to obok budownictwa mieszkaniowego przyszłowie „oczko w gowie” władz miejskich. Ostatnia nowość w tej dziedzinie — ruchome punkty przyjmowania bielizny do prania. Samochody jeżdżą w ustalone dni tymi samymi trasami, o wyznaczonej godzinie zabierają brudne rzeczy, a przywożą czyste.

Aby rozwiązać możliwie szybko kwestię usprawnienia handlu — bo w Moskwie, mimo budowy wciąż nowych, jeszcze za mało jest sklepów — postanowiono przyjmować zamówienia np. na artykuły spożywcze w instytucjach, fabrykach czy na budowach. Rano, po przyjeździe, składa się formularze, a produkty dostarczane są pod koniec pracy.

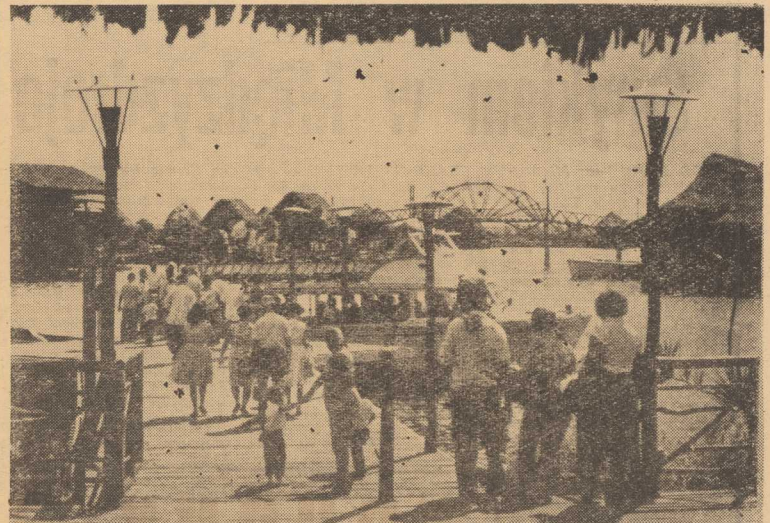
Podczas powrotu do domu nie tracą się więc już czasu na zakupy. Na razie wprowadzono ten system sprzedaży w kilkudziesięciu zakładach.

Wiceprzewodniczący Rady, E. Samodajow, poinformował też o zatwierdzonej ostatnio projekcie rozbudowy stolicy w latach 1964 — 1965.

Jeżeli obecnie codziennie przybywa w Moskwie około 350 mieszkań, to w przyszłym roku budować będzie się je z szybkością ponad 400, a w 1965 r. — prawie pięciuset mieszkań dziennie.

Nie będzie się natomiast w zasadzie rozbudowywać moskiewskiego przemysłu. Istniejące fabryki ulegną stopniowej modernizacji, ale niektóre — ze względu na uciążliwość dla sąsiedztwa — będzie się stopniowo „eksmisować” poza stolicę.

Piotr DARKOWSKI



Na zdjęciu: Playa Largo — na wzór indiańskich budowli na palach — zbudowano tu malowniczy ośrodek wypoczynkowy.

(Foto — CAF)

PO 10 LATACH

26 LIPCA 1953 ROKU, Fidel Castro i jego młodzi towarzysze podjęli śmiałą próbę zdobycia koszar rządowych wojsk dyktatora Batisty w mieście Santiaگو. Ta pierwsza rewolucyjna próba nie powiodła się. Ponowiono ją w 3 lata później, desantem 82 młodych ludzi na wyspę. Pozostała przy życiu garstka, której przewodził znowu Fidel, rozpoczęła bój w ostępach Sierra Maestra. Po 2 latach bohaterskich zmagani zwycięska rewolucja wkroczyła do Hawany.

Młodzińcy inicjatorzy zbrojnego powstania przed 10 laty, mieli wizję Kuby prawdziwie republikańskiej. Początkowo głównie studencki „Ruch 26 lipca” nie wykraczał poza minimalny polityczny program. Doświadczenia lat przynosiły z sobą również dojrzałość i świadomość polityczną.

Po zwycięstwie rewolucji „Ruch 26 lipca” wespół z partią ludową — socjalistyczną utworzył jednolity organizm polityczny pod nazwą Zjednoczonych Organizacji Rewolucyjnych. Przeobraża się on obecnie w partię rewolucji socjalistycznej, głoszącej i realizującej hasła marksizm-leninizmu. W ciągu 10 lat myśl polityczna na Kubie dokonała olbrzymiego kroku naprzód. Powstało pierwsze socjalistyczne państwo na półkuli zachodniej.

To było i pozostaje przy czynną kampanii antykubańskiej, prowadzonej przez rząd USA.

Kuba nie jest izolowana. Rozwija swoją współpracę przede wszystkim ze światem socjalistycznym. Dzień

26 lipca 1953 r. jest już nie tylko datą historyczną. Jest żywym przypomnieniem, iż nawet mały naród, wierzący we własne siły i kierowany słuszną ideą, może budować inną, rewolucyjną przyszłość.

(A. Paw.)

Dalekopis przyjaźni

SZYBKI AWANS KULTURALNY

Przed wojną trzecia część mieszkańców w Bułgarii nie posiadała żadnej szkoły. Dziś zlikwidowany zostal całkowicie analfabetyzm i powszechnym obowiązkiem nauki objęte są wszystkie dzieci od 7 do 14 lat. Ponad 80 proc. absolwentów szkół podstawowych podejmuje naukę w szkołach średnich. Jeszcze szybciej rozwija się szkolnictwo wyższe. Z 5 w 1939 r. do 22 obecnie wzrosła ilość wyższych uczelni kształcących 81 tys. studentów. Czterokrotnie wzrosła ilość teatrów i pięciokrotnie widzów. Liczba sal kinowych zwiększyła się z 213 do 1909.

SYSTEM ENERGETYCZNY

U podstaw szybkiej socjalistycznej industrializacji Bułgarii leży również szybki rozwój bazy energetycznej. W okresie powojennym przy wielkiej pomocy ZSRR zbudowano wiele kompleksów hydroenergetycznych, między innymi: „Al. Stambolijski”, „Georgi Dimitrow”, „Iskyl”, „Batacka Droga Hydroenergetyczna”, „Petrohan”, „Studen Kladenec”. Szybko też następował i następuje rozwój elektrowni ciepłych. W okresie 10 lat władzy ludowej produkcja energii elektrycznej wzrosła przeszło 30-krotnie w porównaniu ze stanem przedwojennym.

KILKA SŁÓW O PRASIE

W Bułgarii ukazują się 82 pisma o jednorazowym nakładzie 2 895 tys. egz., czyli przeciętnie na 1 800 mieszkańców przypada 363 egz. Ukazuje się także 141 czasopismo o jednorazowym nakładzie 154t tys. Ponadto ukazują się 504 pisma lokalne, niektóre z nich w nakładzie od 3-5 tys. Związek Dziennikarzy zrzesza w swoich szeregach 2132 członków. (CET)

Co kto woli

NA MARGINESIE słynnej już dziś afery Profumo sekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie transportu, wiceadmirał John Hubbes Hallett, oświadczył: „Gdybym miał wybierać, czy mam być obserwowany i śledzony przez reporterów prasowych, czy też lepiej wprowadzić w Anglii tajną policję”.

Krótką pamięć „Eichenlaubträgera”

KOŁONIA. „Holenderska ludność nie powitała nas wprawdzie sztandarami i girlandami, ale nie było również komunistycznych, pacyfistycznych lub podobnych politycznych manifestacji. Ciesze się, że mogę powiedzieć, iż zosalismy przyjęli” — oświadczył przewodniczącemu „KOLNISCHE RUND-SCHAU” podpułkownik i „Eichenlaubträger” Wittmann, dowódca 2 lotniczego pułku szkolnego Bundeswehry, stacjonującego obecnie w miejscowości Budel w Holandii. Jak więc widać Wittmann „zapomniał”, że ludność miejscowości Budel zaprosiła go przeciwko przybyciu lotników Bundeswehry do Holandii, o czym nie tak dawno donosiła cała prasa, i że sprawa ta stała się nawet przedmiotem interpelacji w parlamencie holenderskim. Noszone właśnie przez niego hitlerowskie odznaczenia były też jedną z przyczyn wzburzenia Holendrów i całej tzw. afery w Budel. (ZAP)



OBERKOMMANDO

Rys. Bidstrup — Dania

Z dnia na dzień

Propozycje HAROLDA STASSENSA

BYŁY DORADCA EISENHOWERA do spraw rozbrojenia, Harold STASSEN, przemawiając niedawno w Filadelfii, zaproponował utworzenie strefy bezatomowej na Alasce i w części Syberii, co mogłoby — jego zdaniem — stanowić pierwszy krok w kierunku utworzenia podobnych stref w Europie środkowej i w innych rejonach świata.

Idea stref bezatomowych zyskuje sobie coraz szersze grono obywatelstwa w współczesnym świecie. Zastanawiają się nad nią przedstawiciele krajów skandynawskich, śródziemnomorskich, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Popierają ją wybitni działacze brytyjskiej Partii Pracy, a w pierwszym rzędzie przywódca Labour Party, Harold Wilson.

DZIŚ z konkretną propozycją w tej sprawie występuje człowiek, który był przewodniczącym amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej, a więc zajmował jedno z najbardziej odpowiedzialnych stanowisk w aparacie zbrojeniowym Stanów Zjednoczonych.

Jest to jeden jeszcze dowód, że właśnie koncepcja stref wolnych od broni termojądrowej jest niezwykle rozsądną i stwarza poważne szanse posunięcia naprzód sprawy powszechnego rozbrojenia. Pokój i rozbrojenie — to najpewniejszy atut każdego polityka ubiegającego się o jakiegokolwiek stanowisko Harold Stassen, który zamierza w przyszłym roku przyjąć nominację republikańską na kandydata w wyborach prezydenckich, zrozumiał te prawdziwe nadszyt czasów i tym bardziej znamienne jest jego oświadczenie.

(m. j.)

Statystyka ostrzeżga

37 PROCENT wszystkich amerykańskich pilotów wojskowych przynajmniej raz traciło przytomność w czasie lotu. Rozkaz dowództwa lotnictwa USA, polecający w każdym takim wypadku przenieść pilota do służby w naziennej, trzeba było więc anulować.

Portrety i pamflety

Smykiem w Międzyzdroje

CO ROKU w Międzyzdrojach przy pulpicie dyrygenckim stoi SZYMON ZAKRZEWSKI. Szczecińscy melomani znają doskonale tego swiego — ale dziarskiego! — pana z pierwszych rzędów krzesel na estradzie sali Filharmonii imienia Karłowicza. Lecz w Międzyzdrojach dopiero ocenić można jego sztukę „ciachania — jak by powiedział Waldorff — „smykiem”. Smyczek mu tutaj podwójnie służy — i jako przyrząd do trącenia w struny i jako batuta. „Ciacha” więc smykiem na usze strony; ale jak ciacha! Z jakim wdziękiem, szykiem, gracją! Nie dziwne, że za Zakrzewskim, gdy przed lub po koncercie spaceruje na deptaku, oglądają się pensjonarki.

Więc dyryguje Szymon Zakrzewski. Orkiestra gra. Na lawkach przed koncertową muszłą i wokół kwiatów ników albo, gdy niepogoda, w świąteczny „zdrojonej” — stałe nadkomplet słuchaczy. Muzyka rozrywkowa, oczywiście. Ale nie z „zdrojonej” (tego młodzieżowego) „me przyjemne melodie, miłeuchu i... sercu. Wyjątki z oper i operetek, uwertury, wianki i niesmiertelnych walców. Sam wielki repertuar, sama klasyka! Najwspanialszy kompozytor Zakrzewskiego (po kwiatkach, którymi orkiestra szczerze jest obdarowywana, po znac, że i słuchaczy): Strauss, Lehar, Benatzki, Chaczaturian, Dunajewski...

ZAKRZEWSKIEMU — nie byłby skrzypkiem Filharmonii — bliższa jest także muzyka poważna. Lecz rozrywkową — ię Wielką Rozrywkową! — czuje najlepiej. Nie było zresztą dotąd w Szczecinie szanującego się zespołu muzyki rozrywkowej bez Zakrzewskiego skrzypiec albo batuty. Wiedzą o tym nie tylko bywalcy miejsc koncertowych, ale i słuchacze szczecińskiej rozgłośni radiowej.

„Już dzieckiem...”. Tak zwykle się rozpoczyna biografię artystów. Życiorys Zakrzewskiego zawiądyłby nas na daw-

na Ziemię Bydgoską, gdzie — właśnie dzieckiem będąc — oczarowany kapelami na wiejskich weseliskach, zaczął próbować skrzypiec — jak to się mówi w tamtych stronach — „z kapelusza”. Potem musieliśmy zajrzeć do toruńskiego konserwatorium, gdzie pobierał muzyczną edukację... Ale nie będę spisywał życiorysu. Niech to wystarczy, że Zakrzewski jako jeden z pierwszych organizował w Szczecinie życie muzyczne, że koncertuje nam do dzisiaj.

PANIE SZYMONIE, przy następnym pobycie w Między-



zdrojach poproszę o najpiękniejszy bukiet z walców Straussa. JAROMIR TRYGLAW

Na temat dnia

Pokoik na Hożej

BRAK miejsc w akademiach to bolączka ogólnokrajowa. Powszechną też w całym kraju stała się akcja „Pokoik na Hożej”, zainicjowana przez „SZTANDAR MŁODYCH”.

Ubiegłoroczna akcja nie przyjęła jeszcze w Szczecinie większego rozmachu. Wynajęto... 68 pomieszczeń. Oczywiście ohońników-studentów było znacznie więcej. Nie wszystkie też oferowane pokoje zapewniały odpowiednie warunki życia i nauki studenta. Dziwnym też się wydaje fakt, że oferujący najchętniej chęliby mieć w swoim mieszkaniu studentów PAM. Także dziewczęta-studentki mają mniejsze „wniośnice” od swych kolegów. Natomiast zgłaszane kwatery studentek nie znajdują się w dogodnych dzielnicach: na Pogodnie i w Śródmieściu.

Za kilka tygodni zacznie się nowy rok akademicki. Studentów przybędzie — miejsce w Domach akademickich nie ma.

Wydaje nam się, że w tym roku akcja powinna się „rozkręcić”. Wprawdzie wznowienie zeszłorocznych umów było jak dotąd niewiele, ale przecież to połowa lipca. Natomiast zawarto już kilkanaście nowych umów.

Jest jeszcze trochę czasu do inauguracji roku akademickiego, ale warto by już dzisiaj po myśleć o odnowieniu zawartych zeszłorocznych umów oraz zgłaszaniu nowych ofert. Korzyści tej społecznej akcji są przecież obopólne: studenci będą mieli gdzie mieszkać, a mieszkancy nie będą mieli kłopotów z nadmierzonym zgłoszeniem przyjmując się w każdy wtorek i piątek w godz. 13-15 w RO ZSP, ul. Wawrzyniaka 7a. (kf)

TRUDNY ŻYWIOT MIEJSKICH AUTOBUSÓW

Często narzekamy na niezbyt sprawne kursowanie autobusów, opóźnienia, zbyt małą ilość wozów na trasach i zatłoczenie w autobusach. Aby lepiej poznać przyczyny takiego stanu rzeczy i znaleźć obiektywną odpowiedź na pytanie — czy właściwa komunikacja autobusowa zorganizowana jest właściwie — warto przyjrzeć się bliżej pracy wydziału samochodowego MPK.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE dysponuje obecnie 70 autobusami, kursującymi na 13 regularnych liniach o łącznej długości 123 kilometrów.

Nasilenie ruchu na liniach autobusowych jest w zasadzie

zamiennie. Zaopatrzeniowcy z MPK jeżdżą po całym kraju, ale nie na wiele to zdaje. Części po prostu brak.

No i wreszcie zaplecze techniczne. Stacja obsługi autobusów pracuje obecnie w najbardziej prymitywnych warunkach.

— nie ma w niej żadnych zmechanizowanych urządzeń. Hala remontów autobusów mieści się w „podziptyj wiatrem” drewnianej szopie — dawnej ujeżdżalni koni. Hala ta mieści zaledwie 7 stanowisk kanałowych, w tym tylko 4 kanały przelotowe do przeglądów bieżących. Zważywszy, że minimum 50 wozów musi przejść co dzień obowiązkowy przegląd przed wyjazdem na trasę i że przeglądy te przeprowadzane są głównie nocą — łatwo wyobrazić sobie trudne i skomplikowane warunki w jakich zmuszeni są pracować warsztatowcy.

Dodać tu jeszcze trzeba dotkliwy brak fachowców, na jaki cierpią warsztaty samochodowe. Niełatwo jest bowiem znaleźć wysoko kwalifikowanych monterów i mechaników, którzy muszą pracować na trzy zmiany a także w niedzielę i święta. Mimo to załoga warsztatów pracuje naprawde ofiarnie i z uporem pokonując trudności. Dzięki niej czerwone miejskie autobusy co dzień rano opuszczają zajezdnie odświeżone i przygotowane do wielogodzinnych kursów. Niestety, przeciążone i przeladowane, narazone na „kocle i by” i wyboje, których pełno na szczytach i wzdłuż peryferyjnych ulicach — psują się zbyt często.

Nie zawsze jest to wina MPK i obsługi autobusów.

K. KULIG

Foto: St. CIESŁAK

Zamiast ręcznie...

Powszechnie znana „pięta Achilleusza” naszego budownictwa są roboty wykończeniowe. Pochłaniają one przeszło połowę czasu, potrzebnego na wzniesienie domu mieszkalnego. Główną przyczyną — brak mechanicznych narzędzi.

W najbliższych miesiącach sytuacja ma ulec znacznej poprawie. M. in. Zakłady Maszyn Budowlanych w Jeleniej Górze wypuściły na rynek elektryczny przyrząd do zakreślenia i wykładania zaprawy tynkarskiej. Miniaturowy silniczek o wadze paru kilogramów (noszony przez robotnika w torbie na ramieniu) porusza jedną z 5 tarcz, która idealnie wygładza każdą zaprawę. Wydajność zacieraczki — 30 m kw. na godzinę.

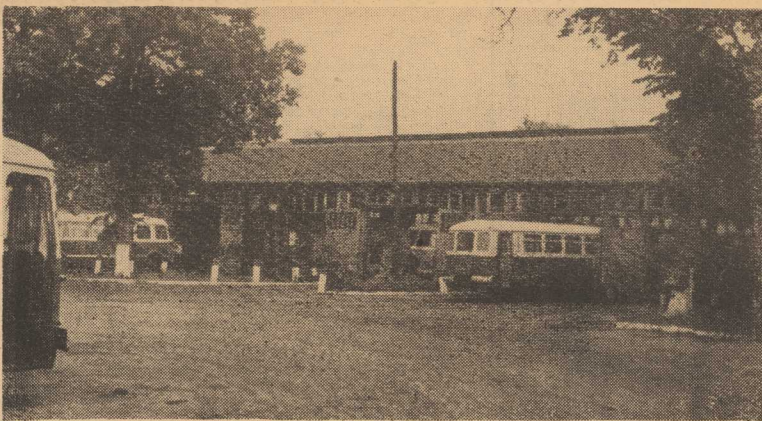
Innym narzędziem jest pneumatyczny „klucz” do zakreślenia i odkreślenia śrub. Wyprodukowały go Zakłady „Archimedes” we Wrocławiu. Przy jego pomocy pracuje się 15-krotnie szybciej niż kłuczem ręcznym. Natomiast Zakłady Remontowo-Montażowe w Poznaniu dostarczą w br. kilkaset sztuk wibratorów do przyklejania piaskowych wykładzin podłogowych. Wydajność jednego wibratora jest wręcz rewelacyjna — 100 m kw na godzinę!

odzieży ochronna, na przykład czy nie można by dla hutników szyć kombinzonek ochronnych z futer bobrowych. Oczywiście można! Przypuszczamy, że nie czyni się tego jedynie z obawy przed nieprzyjemnym swędem, jakiego wydziela sierść przy przypadkowym przypaleniu płonącymi węglami.

Przytoczając z poczucia obowiązku te argumenty świadczące za futrami, oświadczyć jednak przywrotnie, że w upalne dni na pracy wolimy je dnak kostiumy kąpielowe. Może nie są tak wygodne, to prawda, ale zawsze odrobnie tańsze. Poza tym kołdry ubrane w futra etc, wcale nie wydają się ponęcznie, aniżeli z nich zrobiane.

Chociaż czasem (spójrzcie Państwo na tytuł).

(Apik)



W „międzyzdrojach” — ciszej!

MINISTERSTWO ŁACZNOŚCI wypowiedziało walkę hałasowi, który jest zmorą telefonistów obsługujących centrale międzyzdrojską. Do r. 1962 „uciszono” — poprzez wyłożenie ścian dźwiękochłonnymi płytami perforowanymi — 50 pomieszczeń central telefonicznych. W br. przewidziano jest przebudowa dalszych 5 central. Wykładziny dźwiękochłonne, malowane są w odcieniach pastelowych — szaro-niebieskich i zielonych. W pomieszczeniach central zawieszona jest kolorowe zastawy, ustawia kwiaty i akwarium z rybkami. Chodzi mianowicie o to, aby pełne wrażeń estetyki, spokoju i komfortu zneutralizowały ujemny wpływ hałasu i nerwowej atmosfery pracy na znajdujące się w pomieszczeniach telefonistów.

Jednokierunkowe i sprowadza się właściwie do przejazdów z miejsc zamieszkania do pracy i odwrotnie, w ściśle określonych godzinach. To nierównomierne wykorzystanie wozów ma decydujący wpływ na dostawę nowego taboru. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przydziela autobusy w zależności od ilości pasażerów, a te wskaźniki kształtują się dla Szczecina niekorzystnie.

Najważniejszą jednak sprawą, od której szczególnie uzależnione jest należyte funkcjonowanie autobusów — jest jakość taboru i odpowiednie zaplecze techniczne dla napraw i konserwacji autobusów. Autobusy, jakie otrzymujemy — to głównie „Sany”. Niestety są to wozy słabe i nie przystosowane do potrzeb komunikacji miejskiej. Samo ich wykonanie dalekie jest również od doskonałości. Bolączką, która spędza sen z powiek kierownictwu MPK jest zaopatrzenie w części

kach. Za wyjątkiem akumulatorów, stacji regulacji pomp wtryskowych i wulkanizatorni

PROSZE PANSTWA, dzisiaj coś z dziedzin okropności. Właśnie wtedy, gdy termometry wskazywały 50 st. C w słońcu, w oknie wystawowym sklepu w śródmieściu siedziała odziana w futro nieśmiała pani. Do ręki jej przyniesiona była karteczka z napisem: „Czy jest ciepło, czy jest chłodniej, w futrze zawsze jest wygodniej”. Proszę się jednak nie obawiać, że wyjątkowo okrutna „kobra” dokonana była jedynie na manekinie, który w ten sposób odrębne wynagrodzenia służyć musiał za reklamę futra.

Futra — w lipcu? A dlaczego? Przecież futra nie grzeją, lecz zatrzymują ciepło; wtedy, gdy temperatura otoczenia jest znacznie niższa od temperatury ciała ludzkiego, futra stanowią skuteczną osłonę zapobiegającą niekorzystnej dla człowieka wymianie

ciepła z otoczeniem i ozięblaniu organizmu. Natomiast gdy temperatura otoczenia jest znacznie wyższa od temperatury ciała, futra mogą stanowić ochronę przed zbyt ciepłą kąpielą powietrzną. W niektórych okolicach Azji Środkowej są skwerne letnie dni przeczorniałe

Lipcowe okropności

obywatele chodzą odziani w długie futrzane chłady i duże futrzane czapki. Widzieliśmy to na własne oczy!

Powstało pytanie, czy w takim razie futra nie mogłyby być

SKARBY POD WODĄ czekają na wydobycie

ZASOBY BOGACTW naturalnych na ziemi są, niestety, ograniczone. Jeśli idzie np. o ropę naftową, użyci określa ją, że nawet przy obecnym poziomie jej zużycia, zasobów tych starczy zaledwie do roku 2000. Tak samo ograniczone są zasoby innych kopalni. Ale wszystkie obliczenia dotyczą z reguły zasobów, jakie kryją w sobie lądy. Tymczasem, jak wiadomo, ponad 70 procent kuli ziemskiej zajmują morza i oceany. A przecież skorupa ziemiska przykryta warstwą wody również nie jest pozbawione cennych minerałów.

BOGACTWA SZELFU

BADANIA prowadzone na całym świecie wykazały, że najbogatsze złoża znajdują się w szelfach — częściach lądu bogatymi stokami schodzącymi pod powierzchnię morza. W strefach przybrzeżnych, wzdłuż uczonych, znajdują się największe pokłady ropy naftowej. Powierza to zresztą praktyka. Wieże wiertnicze na Morzu Kaspijskim, u wybrzeży Wenezueli i w Zatoce Perskiej — to już jest rzeczywistość. Trwają dalsze poszukiwania, prowadzone przez Anglię i Holandię na Morzu Północnym, przez USA i Japonię na Morzu Arabskim i na opół kończą się nowymi odkryciami.

Szelfy dysponują również innymi bogactwami. Z przybrzeżnej strefy mórz na różnych kontynentach wydobywa się złoto, cynę, miedź, siarkę, a także żelazo i węgiel. Kopalnie węgla, których szczyt zaczyna się na lądzie i skosem biegną ku chłodnym oceanom znajdują się pod dnem oceanu, znajdują się m. in. w Brazylii. Pod-

wodne kopalnie w Japonii dają 32 proc. rocznego wydobycia węgla i ok. 7 milionów ton rudy żelaza rocznie. U wybrzeży Afryki Południowo-zachodniej znaleziono diamenty.

NA DNIIE OCEANÓW

NIE MNIEJSZE bogactwa kryją się na dnie oceanów. Specjalne statki badawcze, czerpiące próbki z dna, wykryły tam przede wszystkim koncentracje żelazo - manganowe, zawierające oprócz żelaza i manganu również nikiel, miedź, kobalt oraz pierwiastki ziem rzad-

kich. Zasoby ich są praktycznie nieograniczone.

W innych strefach oceanów napotkano na czerwono gliny, zawierające od 20 do 25 proc. aluminium. Hości tego surowca — przegromne. Obliczono, że można by z niego wyprodukować aluminium, wyrzucając się w tonach leżących dwunastu zerach.

Zresztą sama woda morska jest swego rodzaju rudą w stanie ciekłym: zawiera znaczne ilości rozpuszczonych cennych pierwiastków. Kwestia tylko znalezienia opłacalnej metody ich wydobycia. Proponuje się m. in. uprawę na szeroka skalę roślin morskich, mających właściwość gromadzenia w swych komórkach określonych pierwiastków. W ten sposób wydobywa się np. jod z wodorostów. Należy przypuszczać, że w przyszłości ludzie nauczą się wydobywać również inne skarby, kryjące się w głębi mórz i oceanów. Gra na pewno warta jest świeczki.

W. KULICKI

Fabryka paszy z Bałtyku

W PUCKU uruchomiono doświadczalny zakład przetwórstwa wodorostów morskich na mączkę paszową oraz na składniki cenne dla przemysłu spożywczego i przemysłu barwników. Podstawowym surowcem są wodorosty naniesione do Zatok Puckiej, takie jak widlicki (*Furcellaria fastigiata*), morskoczyn (*Fucus vesiculosus*) i trawa morska (*Zostera marina*). Jak obliczono w Zakładzie Oceanografii Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni — zasoby tej zatoki wynoszą około 25 tys. ton mokrej masy. Są to tylko wodorosty naniesione.

Pierwsza wyprodukowana mączka pastewna została z powodzeniem wypróbowana w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Lubaniu koło Kosciierzyny. Zawiera ona — poza białkiem, szereg związków mineralnych i mikroelementów.

W br. zakład wyprodukuje 200 ton mączki paszowej i ponad 2 tony składnika agar-agaru dla przemysłu spożywczego i farmaceutycznego. W przyszłości przewiduje się powiększenie produkcji do 2 000 ton wyrobów. (BN-T PAP).

Sól śpiewa

NA WCHODNIM brzegu Morza Kaspijskiego wzdłuż zatoki Kara Bogaz rozciągają się tereny, na których osadza się olbrzymie ilości soli morskiej. Rano, po wschodzie słońca, z tych pokładów soli rozchodzi się dźwięki podobne do dudnienia dużych kropel deszczu po bluszczonym dachu. Miejscowi ludzie dźwięki te nazywają śpiewem soli. Jak stwierdzili naukowe obserwacje, na powierzchni soli tworzy się wiele warstw płatków soli bardzo cienkich i nieciągłych. W noży górna warstwa ochładza się i nasiąka wilgocią. Po wschodzie słońca płatki z górnej warstwy nagrzewają się, pękają i spadają na warstwy dolne powodując charakterystyczne dźwięki wzmacniane przez rezonans w porowatej masie soli. Dźwięki ustają, gdy znika różnica temperatur między górną i wewnętrznymi warstwami soli.

(310)



TA SYMPATYCZNA mieszkanka BATABANO prezentuje oryginalne gąbki. Jak wiadomo Batabano jest centrum polowania gąbek na Kubie. (CAF)

NURKOWANIE na dużą głębokość wkrótce nie będzie problemem

SZWAJCARSKI uczone — z tych głębokościach, czyli pod dużym ciśnieniem, należy odchylić taką mieszaninę gazów, która nie dopuszcza do powstania we krwi nadmiernego stężenia dwutlenku węgla. Keller stosuje do odychania mieszaninę tlenu z wodorem. (S. K.)

KOSIARKA do morskich wodorostów

PIERWSZE tego rodzaju urządzenie na świecie nazywa się tralkosiarką. Kosi i ładuje 11,5 tony wodorostów na godzinę. Przechodzi obecnie próby na Morzu Białym.

Wodorosty morskie mogą mieć bardzo szerokie zastosowanie i stanowią cenną paszę dla bydła i drobiu. Nawet na pola, nadają się do wytwarzania materiałów budowlanych, są także poszukiwanym surowcem do otrzymywania preparatów leczniczych.

Patrick Quentin

—160—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Siedziałem za biurkiem pozornie spokojny i czekałem, kiedy zacznie się inkwizycja. Nie miałem najmniejszego pojęcia w jaki sposób się odejść — byłem jednakże tak przekonany o wszechwiedzy Tranta, że przygotowałem się na wszystko ale do inkwizycji nie doszło.

Bez słowa uprzedzenia Trant wstał i wyciągnął do mnie rękę.

To wszystko panie Harding. A teraz uciekam. Ująłem jego dłoń, nie wierząc sam sobie, że to już koniec wizyty.

Mam nadzieję, że nie weźmie mi pan za złe moje wtargnięcie. Wolalem jednak przyjść tutaj, a nie do pana Callinghama, bo chyba dobrze by było — uśmiechnął się do mnie porozumiewawczo — żeby pan trochę oceniował tę historię, nim się o niej dowie pański teść i szwagierka. Przepuszczam, że nie byłoby zbawiani, gdyby się dowiedzieli, że Lumb wcale nie był eleganckim, kulturalnym młodzieńcem, za jakiego go uważali. W każdym razie może ich pan uspokoić, wygląda bowiem na to, że sprawa jest już rozwiązana. Musimy oczywiście, znaleźć ową Angelikę Roberts, zniknęła bowiem nie pozostawiając po sobie śladu. Ale już my ją znajdziemy! Niech im pan to powie i niech się nie martwią!

Był już prawie przy drzwiach, ale jeszcze się zatrzymał i odwrócił:

— Ale, ale... Czy był pan tak dobry spytać pannę Callinghama, czy zna albo czy słyszała o Angelice Roberts?

—161—

Patrzyłem na niego i powtarzałem sobie w duchu: Odczłodzi... odchodzi!

Ouszczem, pytałem — skłamałem — ale to nazwisko nie jej nie mówi.

Czemu się nie można w tych okolicznościach dziwić. Doskonale, panie Harding! I bardzo dziękuję za wszystko. Oczy jego znów przeniosły się z mojej twarzy na wypchanego ptaka.

Czyje to? — spytał — Ktoregoś z poprzednich wiceprezesów?

Skinąwszy lekko głową na pożegnanie wyszedł z mego pokoju i zamknął za sobą drzwi. Jego papieros z długim waleczkiem popiołu o żarzącym się jeszcze końcu, dopalał się w popielnicze.

ROZDZIAŁ 14

Po wyjściu Tranta siedziałem jeszcze dłuższy czas przy biurku, starając się opanować wewnętrzne drżenie. Wmawiałem sobie, że wszystko jest w porządku, że Trant nie zdoła odszukać Angeliki, że nie upadnie na jej trop. Ale starałem się też jak najbardziej realistycznie wyobrazić sobie, w jaki sposób może się o niej czegoś dowiedzieć. Możliwe że po jakimś czasie, jeżeli sprawdzi we wszystkich hotelach, gdzie się zatrzymała się w hotelu "Wilton". Ale nawet jeżeli tak — to co? Na pewno nie z tego nie wyniknie. Potem pomyślałem znowu, że portier może wspomnieć, iż niejaki Harding odwiedził pannę Roberts. Czasami miewa człowiek taki sen, że stoi w jakimś budynku, którego ściana coraz bardziej się zarysowuje i lada moment runie. Czulem się w tej chwili również koczmarnie jak podczas takiego snu. Mój tak starannie ułożony plan wydał mi się nagle utkaną przeze mnie samego ściecią, w którą sam się wplątałem.

Pomyślałem, że tylko jeden Paweł może mnie oderwać

—162—

od tych ponurych myśli i dodać otuchy. Siedziałem jeszcze w Biurze Funduszu, tak samo zresztą, jak i Betsy. Pod pretekstem, że przyjeżdżalem zabrać ją do domu, znalazłem sposobność porozmawiania kilka minut z nim w cztery oczy. I miałem rację, że chciałem go zobaczyć. Kiedy mu opowiedziałem o ostatnich wydarzeniach, przyjął wszystko z największym spokojem. Oświadczył, że Trant nigdy w życiu nie odszuka Angeliki, chociażby miał szukać sto lat. Jeżeli zaś idzie o portiera w hotelu "Wilton", to jak zaczęć się przemawiać takimi bagatelami, to na pewno zwariuje. Podejrzewałem, że okazywał tyle opanowania, żeby mnie uspokoić — ale i tak doznałem ogromnej ulgi.

Nagle wszedła do pokoju Betsy.

Halo — zawołała — nad czym tak radzicie? — Nad tobą — odpowiedział Paweł. — Omawiamy właśnie projekt wystawienia ci pomnika, jako patronki worków z pieniędzmi — tylko że nie możemy dojść do porozumienia co do miejsca, gdzie miałby stanąć. Bill jest zdania, że najlepiej na scenie Music Hallu, podczas gdy ja twierdząc, że najlepiej byłoby umieścić go na pochodni, którą trzyma w dłoni Statua Wolności.

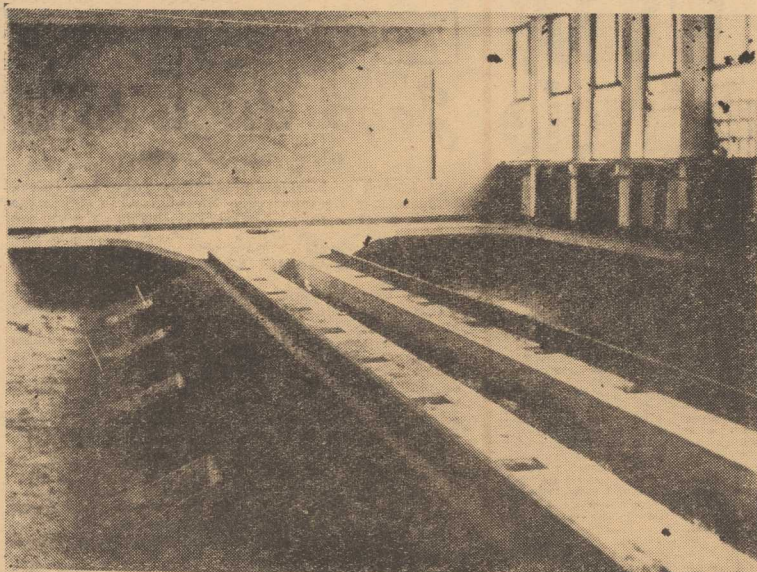
Odpowiedział mi oboje do samych drzwi i oplotł ramionami.

Dobranoc — powiedział. — Dobranoc, moi drodzy, poczciwi i wzorowi małżonkowie!

Doznałem wielkiej ulgi. Przynajmniej przestałem się trząść w środku. Ciagle jednak czulem się jeszcze nie swojo, ciagle czekałem na coś nowego. Totż kiedy w dwa dni później Trant zadzwonił do mnie do biura, byłem na wszystko przygotowany i jako tako spokojny.

Mówił głosem tak samo przyjaznym jak zawsze. Czulem, że zczytnam nieawidzieć tej jego wiecznej i pustej uprzejmości.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Zazdrościć nam będą — że hej!

Przez szklane wizjery basenu w Pałacu Sportu

W ZUPEŁNEJ CISZY — niemal w „konspiracji” — wznosi się jedna z największych inwencji sportowych Szczecina — Pałac Sportu. Jeszcze nie wykończony, wymagający wiele wysiłku budowlanych, już dziś urzeka wspaniałymi rozwiązaniami architektonicznymi i funkcjonalnymi. Naszym przewodnikiem jest kierownik budowy — p. inż. Stanisław GRZYWACZ.

PRZEZ szerokie drzwi od ul. Wąskiej wchodzimy do olbrzymiego hali. Wyglądem przypomina on poczekalnię w kinie „KOSMOS”. Szerokie schody wiodą na pierwsze piętro, gdzie powstaje jeszcze jedna (po basenie Pogoni) — sportowa kawiarnia. Stamtąd przez szklaną ścianę rozciąga się widok na basen główny.

ROBOTNICZY zdejmują już rusztowania z niekiedy 25-metrowej pływalni, która będzie sta nowiła w Szczecinie swego rodzaju curiosity; oto w ścianach basenu, pod linią wody umieszczone zostały wizjery z 2,5 cm grubości szyby, przez które można będzie obserwować pływających. Ogromne to udogodnienie dla trenerów, ratowników i amatorów podwodnych emocji. Trybuny i balkonik wokół basenu pomieszczą w sumie ok. 800 wi

dzów. Szatnie, natryski, pomieszczenia dla trenerów znajdują się pod trybuną główną.

INŻYNIER Grzywacz otwiera kolejne drzwi i już znajdujemy się na basenie dla dzieci. To całco o wymiarach 10x6 jest już gotowe. Za kilka dni plastycy ułożą mozaikę z kafelków na ścianie głównej, przez prowadzić się ostatnią kosmetykę i już będzie można napuścić wodę.

CHŁUBA Szczecina będzie z pewnością basen wioślarski. Tu w miesiącach zimowych ziszczą się wreszcie marzenia trenera KLAUSA o prawidłowym treningu wioślarzy. Z 10 stanowisk zawodnicy będą mogli kontrolować swe ruchy i pracę wiosel w ogromnym lustrze umieszczonym na ścianie głównej. Już w tej chwili basen ma imponujący wygląd. Zazdrościć go nam będą — że hej!

— KIEDY TERMIN ODDANIA PALACU DO UŻYTKU? — PYTAM NASZEGO PRZEWODNIKA.

— ROBINY wszystko co w naszej mocy, aby przy końcu tego roku śmiech i gwar trenującej młodzieży wypełniły te mury — odpowiada inż. Grzywacz. Czy się to uda — nie wiem. Mam bardzo mało robotników, których oddelegowano na pilniejsze budowy. W najbliższych dniach spodziewam się jednak „posiłków”. Wtedy ruszymy pełną parą.

W TYM MOMENCIE na plac budowy zjechała czarna „Wolga” z której wysiedli: sekretarz ekonomiczny KM PZPR — Stanisław RYCHLIK, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Henryk ZUKOWSKI, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Józef MICHAŁKIEWICZ. Gospodarze naszego miasta żywo interesują się sprawami rozwoju sportu szczecińskiego...

Andrzej MARTYNA

Puchar Gryfa dla jachtu „Admirał“

WCZORAJ w Swinoujściu zapadły rozstrzygnięcia w regatach żeglarskich o Puchar „Gryfa Pomorskiego”. Na trasie liczącej 300 mil morskich toczyła się zacięta walka. Jako pierwszy do mety przybył jacht „Admirał” sterowany przez kpt. Tadeusza SIWCA, który tym samym zdobył cenne trofeum. Na drugim miejscu uplasował się jacht niemiecki — „Horslieblich” a na trzecim „Mars” z KS Zaboka Pucka.

Oficjalne wyniki ogłoszone zostaną zgodnie z regulaminem dopiero w sobotę, jednak wszystko wskazuje na to, że uzyskane rezultaty będą utrzymane w mocy. Zatem kapitanowi T. Siwcowi składamy serdeczne gratulacje.

W klasie II pierwszy osiągnął metę jacht szczeński „Konrad” z LOK (kpt. J. Krawczewski). Na drugim miejscu przyszedł „Szkwał” KM AZS Gdańsk, a na trzecim jacht niemiecki „Stoltera”.

rów. Zatem wielkie regaty „Gryfa Pomorskiego” dobiegają końca. Naszych Czytelników zapewne możemy, że imprezy żeglarskiej stojącej na tak wysokim poziomie na naszym wybrzeżu jeszcze nie oglądano. To czego dokonuje na trasie Zygrydy Perlicki jest wspaniale od początku do końca. Żeglarz z Gdańska jest naszą wielką indywidualnością. (9)

ROZEGRANY został również ostatni — siódmy bieg w klasie „Star” o mistrzostwo Polski. Tak jak w poprzednich biegach bezkonkurencyjnym okazał się Zygrydy PERLICKI ze Stali Gdynia. Perlicki przewyższał wszystkich konkurentów zdecydowanie i jego pierwsze miejsce nie podlegało dyskusji. Drugie miejsce osiągnął prawdopodobnie Andrzej LUTOMSKI z Kotwicy Gdynia, a trzecie Jerzy KARPINSKI ze Szczecina. Piszemy prawdopodobnie, gdyż wyniki oficjalnie ogłoszone zostaną w sobotę.

W WYSCIGU klas przybrzeżnych bezkonkurencyjne są dotąd jachty z NRD „Mustafa” i „Salvor”. Jest niepodobieństwem, by dziś w ostatnim dniu zawodów dąły się zepchnąć z pozycji lide-



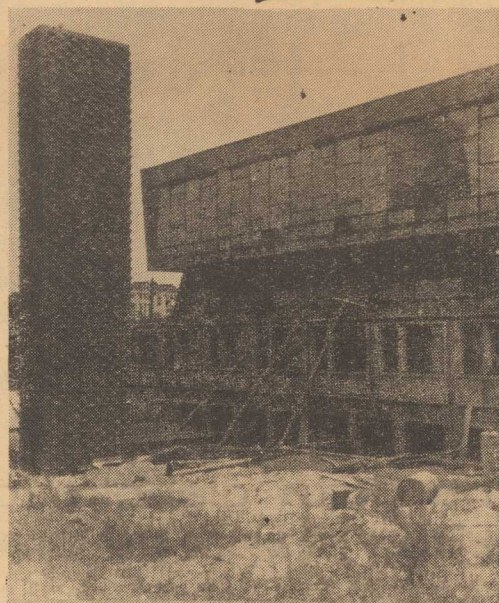
WCZORAJ na szermierczych mistrzostwach świata w Gdańsku, zakończono indywidualny turniej szablowy. Mistrzostwo świata w tej broni wywalczył reprezentant Związku Radzieckiego Jakub Rylski. Srebrny medal zdobył podobnie jak w roku ubiegłym, Polak Jerzy Pawłowski, a brązowy Włoch Vladimire Calarese. Czwarte miejsce zajął Węgier Bakonyi, piątkę Francuz Lefevre, a szóste Polak Emil Ochrya.

Mówi wicemistrz świata, Jerzy Pawłowski: obroniłem pozycję sprzed roku z Buenos Aires. Przed barażową walką z Rylskim wiedziałem, że nie wygram. Ten zawodnik wybitnie mi „nie leży”. W pierwszej walce z nim miałem życiową szansę, ale dwie pomyłki sędziowskie, rozproszyły wszelkie nadzieje.

„Rozkład jazdy” piłkarzy

W NAJBLIŻSZA sobotę i niedzielę wiele drużyn piłkarskich wyjedzie na boiska by zmierzyć swe siły w walce o punkty. I tak w rozgrywkach Interloto, ZAGŁĘBIE grać będzie z MOTOREM Jena, RUCH z OFK BELGRAD, ODRĄ z SONP KŁADNO, a POLONIA na wyjeździe z JEDNOTĄ Trenčinn.

W rozgrywkach o wejście do II ligi, w grupie IV CZARNI goszczą GWARDIE Koszalin, a ZAWISZA, prawie pewny kandydat na awans wyjedzie do Zagania na mecz z CZARNYMI.



Dziś na Stadionie Dziesięciolecia POLSKA - USA

POLSKIE RADIO przeprowadzi bezpośrednie transmisje z meczu w dnach 26 i 27 bm od godz. 18 w programie pierwszym. Sprawozdania telewizyjne natomiast nadane zostaną 26 bm, od godziny 18,15 — 19,50, a 27 bm, od 18,00 — 19,45 godz.

DZIŚ NA STADIONIE

DZIŚ na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie rozpocznie się od dawna zapowiadany mecz telekolekcyjny reprezentacji Polski i Stanów Zjednoczonych. O szansach drużyny polskiej już pisaliśmy. Dziś po

dajemy zestawienie par drużyn męskich:

- 400 m: Foik, Zieliński — Moon, Hayes.
- 500 m: Foik, Zieliński — Carr, Drayton.
- 400 m: Badeński, Kluczek — Williams, Milburn.
- 800 m: Baran, Lipkowski — Dupree, Weisinger.
- 1500 m: Baran, Kowalczyk — O'Hara, Burleson.
- 5000 m: Zimny, Boguszewicz — Zwolak, Kesie.
- 10000 m: Łukasik, Mathias — Mac Arde, Sargent.
- 110 ppi: Kolodziejczyk, Muzyk — Lindgren, Jones.
- 400 m ppi: Makowski, Gierajewski — Allen, Cawley.
- 300 z przeszkodami: Soklarczyk, Zatuska — Fishback, Traynor.

Wzwyż: Sobotta, Czerwik — Stuber, Johnson.

Tyczka: Sokółowski, Gronowski.

— Uetsep, Ponsel.

W dół: Schmidt, Gawron — Horn, Boston.

Trojskok: Malcherczyk, Schmidt — Sharpe, Horn.

Kula: Sogornik, Komar — Davis, Matson.

Dysk: Begier, Piątkowski — Weil, Humphreys.

Miot: Rut, Cieply — Frenn, Hall.

Oszczep: Sidla, Glogowski — Stuart, Covelli.

4x100 m: POLSKA: Juszkowiak, Zieliński, Syka, Foik — USA: Gilbert, Woon, Drayton, Hayes.

4x400 m: POLSKA: Badeński, Kluczek, Kowalski, Swatowski — USA: Williams, Cawley, Milburn, Carr.

„GANDHI” chwali Arkonieę

JAK WIADOMO, waterpoliści Arkonii zajęli w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Polski zaszczytne III miejsce. Jest to spora niespodzianka, która odbiła się szerokim echem wśród sympatyków tej dyscypliny w całym kraju. Co na ten temat mówi wielokrotny reprezentant Polski — znany pływak — GREMIŁOWSKI, „przekolegów od lat nazwany „Gandhim”:

— BYĆ MOŻE w niedalekiej przyszłości, wnieś się do naszego tradycyjnego pojedynku Legia — Polonia, młodzież szczeńskiej Arkonii. Te drużyny celują przede wszystkim szybkość. Pod tym względem reprezentanci Szczecina są dobrze przygotowani. Natomiast w innych elementach tej ciekawej gry zespołowej muszą się jeszcze sporo uczyć. Wierzę jednak w nich, gdyż szkoła się pod kierownictwem doświadczonych trenera Knausa.

Przetargi

Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo - Budowlany w Szczecinie, ul. P. Skargi 34, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich w budynkach. Słupie koszykowskie do wglądu pokój nr 220. Termin składania ofert upływa z dniem 30.VIII.1963 r. otwarcie ofert w dniu 31.VIII.1963 o godz. 9. Przy składaniu ofert obowiązują wadium w wysokości 10 proc. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 3006-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, Oddział Gospodarki Zwierzętami Rzeczywnymi w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej nr 42 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót remontowo - budowlanych z materiałów wykonawczy: remont budynku magazynu w Gniazdowie, remont budynku mieszkalnego w Zabrodziu, remont budynku administracyjnego w Zabrodziu, przełożenie dachu z eternitu na magazynie w Zabrodziu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne podlegające uprawnieniu. Oferty należy składać w biurze Oddziału Gospodarki Zwierzętami Rzeczywnymi w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 42, pięcioro od ul. Słaskiej 42, pokój nr 67, III piętro. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.VIII.1963 r. o godz. 10.00. Dokumentacja techniczna do wglądu w OGZWR. Zastrzeżenie się prawo wyboru dowolnego oferenta. 3001-G

Pracownicy poszukiwani

Pięć pracowników fizycznych na kolonie w Międzywodziu zatrudni Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. Zgłoszenia: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe, pl. Hołdu Pruskiego 8, drugie piętro, p. 28. Wymagana karta zdrowia.

Krawcowa przyjmie uczennice. Boh. Getta Warszawskiego 15. 5532-G

Ogłoszenia drobne

Matrymonialne

DWÓCH młodych parow pozna dwie młode przyszłe panie, lubiące turystykę. Cel matrymonialny niewykluczony. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 579. 5533-G

Praca

ZAOPIEKUK się dzieć kien w własnym mieszkaniu. Wróblewskiego 8 m 10. 5534-G

ZAOPIEKUK się dzieć kien w własnym domu. Ul. Lorkietka 6 m 16. 5535-G

Różne

POSZUKUJE współnika do warsztatu samochodowego z gotówką, lub pożyczki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 580. 5536-G

ORDYNATOROWI Oddziału Chirurgicznego Miejskiego Szpitala w Słazgardzie dr Lechnowski Kłosek za udzielenie skutecznej pomocy Danusi Stanczyk wraz lekarzom i siostrą za troskliwą opiekę, serdeczne podziękowanie składają wdzięczni rodzice. 5537-G

Sprzedaz

SAMOCHOD osobowy malibitrazowy, tanio sprzedam oglądać można w niedzielę do

godz. 11, Szczecin, Długosza 15 m 1. 5562-G

MOTOCYKL marki „J2 49” sprzedam, Szczecin, Grodzka 18 m 7. 5563-G

SAMOCHOD marki P-70 sprzedam, Szczecin, ul. Ks. Barnima 7 m 2. 5564-G

MOTOCYKL „Junak” sprzedam, Szczecin, Jedn. Narodowej 35 m 10. 5565-G

PEKINCYZKI rodowodowe sprzedam - A. Rojek, Jedn. Narodowej 45, przedmowa obuwia. 5566-G

MOTOCYKL MZES-350 nowy sprzedam, Malczewskiego 21 m 3 po godz. 16. 5567-G

MOTOCYKL „Simson 250” sprzedam, Narutowicza 11 m 1a. 5568-G

DUŻE kwiaty pokojowe (lipka) sprzedam - Wiadomości, Stralsowska 35 m 3. 5569-G

MOTOCYKL WSK - 150 ccm sprzedam, tel. 446-34 po godz. 15. 5569-G

MOTOCYKL M-72 z przyczepą, stan dobry okazuje sprzedam - adres: Kosiworońskiego 25 m 4, tel. 739-81. 5562-G

MOTOCYKL MZ BK 350, sprzedam. Plk. Starzyńskiego 3 m 4 p. 120 do

godz. 15, tel. 426-21 wew. 704, Plackowski. 5563-G

MOTOCYKL Jawa 175 sprzedam plnie. Armii Czerwonej 6 m 5 do godz. 16, tel. 426-21, wew. 790, Gulbiński. 5564-G

SZCZENIĘTA foterriery ostrowłose, rodo wodowe sprzedam, Pogodna, Noakowskiego 28 m 2, tel. 346-12. 5565-G

Nieruchomości

SPRZEDAM 2 działki budowlane po 1 000 m kw koło Poznania, Cenna 36 tys. zł każda, Cecylia - Kaźmierczak, Wronki, Poznańska 47. 5538-G

WILLA pięciopokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, morga ogrodu, 100 drzew owocowych, starszy, Kiekrz przy Poznaniu, blisko stacji, 300 000 złotych, dom no wy, trzypokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród 200 000, dem dwupokojowy, kuchnia, łazienka, ogród 150 000 - śpieszenie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyrpińskiego 16. 5539-P

Lokale

PANNA samotna, pracująca, poszukuje pokoju niekierującego przy kulturalnej rodzinie w rejonie Gumieniec, Pogodna, Oferty: Szczecin 6, skrytka pocztowa 7. 5442-G

OSOBE samotnej lub małżeństwu wynajmie wygodny pokój, sierpień - wrzesień, Suszka, Polczyn Zdrój, Miodowa 12, tel. 464. 5540-G

POSZUKUJE pokoju niekierującego. Cena do uzgodnienia. Ul. Jagiellońska 23 m 16a. 5541-G

POSZUKUJE pokoju niekierującego na dwa dwóch osób na okres jednego roku. Tel. 71-152 od godz. 16. 5542-G

KAWALER Poszukuje sublokatorskiego pokoju, Oferty, Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 578. 5543-G

WYNAJME pokój dwójm panom, Arkońska 7 m 11. 5544-G

DZIS W SZCZECINIE

Teatru

- nieczynne. OPERETKA - nieczynna.

Kina

KOSMOS - „Dwa oblicza zemsty” g. 9, 12, 15, 18, 21 - USA - od lat 16 (piątek i sobota) COLOSSEUM - „Sprawa Niny B” g. 16, 18, 20, 21 - NRF - od lat 18 - (piątek i sobota); DELFIN - „Barłucha” g. 16, 18, 20, 21 - „Kosara” g. 15, 18, 20, 21 - „Bug” - od lat 18 (piątek i sobota), (dankowo w sobotę o g. 20.45 „Pa 81a zycia”); BALTUK - „Kan ciarze i Sp. Akc.” - g. 13, 16, 18, 20, 21 - ang. - od lat 15; sobota: „Dwie strony medalu” g. 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27 - ang. - od lat 16; OGRODOWE - „Imperium słońca” g. 21.45 - wł. - panoram.; sobota: „Paryżanka” g. 21.45 - franc.; „E NISOWE - „Vera Cruz” g. 22 - USA - panoram. (piątek i sobota); DERBY - „Biały Kanion” g. 22 - USA - pa-

DAM całkowite utrzymanie i osobie za wynajęcie pokoju dla trzech osób. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 581. 5546-G

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 582. 5547-G

KAWALERKĘ spódnicią z Kolobrzegu zamienię na podobne mieszkanie w Szczecinie. Zgłoszenia: Edward Siliwinski, Kolobrzeg, Piastowska 5. 5548-G

MIESZKANIE: duży pokój z kuchnią, samodzielnie, nowe budownictwo, komfort w Tylich, K/15, Katowice, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: tel. 356-22 godz. 8-15. 5549-G

DWA pokoje, kuchnia, wygodny, słoneczne, c. o. szluzowe, zamienię na podobne lub pokój kuchnie, wygodny. Słazka 48 m 16. 5550-G

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 574-96 godz. 15-19. 5551-G

Zguby

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 8 klas wydanie przez Państwowe Liceum Pedagogiczne Nr 3 w Warszawie na nazwisko Irena Kaźmierczak. 5566-G

500 ZŁ nagrody za wskazanie miejsca pobytu siostry i jej kiliczyk zaginionej w dniach 16-19.VII br. Ostrzegam przed kupnem. Wiadomość, Al. Wojska Polskiego 3 „Jubil”. 5567-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Jan Jancelewicz. 5568-G

ZGUBIONO legitymację studencką WSR na nazwisko Barbara Lipień. 5569-G

Unieważniamy skradzione dowody wyemana, Seria C od nr 63406 do nr 63500 nie ostemplowane; należące do Rejonowych Zakładów Zbożowych „PZZ” w Szczecinie. 3002-K

Dnia 22 lipca 1963 r. zginęła śmiercią tragiczną Nina Wesołowska główna księgową Szczecińskich Restauracji Dworcowych „WARS” w Szczecinie. W Zmarłej straciliśmy dobrą koleżankę i współpracowniczkę. Wyrazy głębokiego współczucia pograżonej w smutku Rodzinie składają: DYREKCJA, POP I RADA ZAKŁADOWA PRZY SZCZECIŃSKICH RESTAURACJACH DWORCOWYCH „WARS” W SZCZECINIE 3004-K

Dnia 23 lipca 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach najukochańsza matka, nasze nieodżałowana siostra, ciotka i szwagierka Zofia Urman Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lipca br. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym, o czym powiadamiają pograżeni w nieutulonym żalu MAŻ, DZIECI, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA 3003-K

Naszemu Koleźce J. Urmanowi wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Jego żony ZOFII składają współpracownicy SPÓŁDZIELNI „KOTLARZ” w Szczecinie 3003-K

starecz” g. 16, 20 - czeski - od lat 18 (piątek i sobota) w sobotę o g. 22 - „Podlotki”; HUTNIK (Słoczym) - „Trudne godziny” 18, 20 - radz. - od lat 14; sobota: „Człowiek, który stchórzył” g. 17, 19, 15 - „Czarownice z Salem” g. 21, 20 - franc.; BAJKA (Police) - „Europolis” g. 18, 20 - rum. - od lat 16 (piątek i sobota), w sobotę o g. 22 - „Komedia czy początek” - czeski; MAJ (Zygowce) - „Na białym szlaku” g. 18, 20 - pol. - od lat 12; sobota: g. 17, 19 „Los człowieka” g. 21 - radz.; MARZENIE (Wielgowo) - nieczynne; sobota: „Diabeł morski” g. 18, 20 - radz. - od lat 12; REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Zwiedzamy Azję” g. 16-21.

Dziury

MIEJSKI SZPITAL DZIECI CY - św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. - Pomorzany

SOBOTA MIEJSKI SZPITAL DZIECI CY - św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIR. - Pomorzany

APTEKI NR 3 - Al. Piastów 60 - tel. 463-17; NR 4 - Jaramina 44 - tel. 422-46; NR 2 - Mielekiewicza 101 - tel. 790-44.

SOBOTA NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 352-61; NR 5 - Naruszevicza 11 - tel. 462-26; NR 7 - Al. Lipca 7 - tel. 443-38.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: Aptek: Nr 10 (Glinki), Nr 11 (Dąbie), Nr 12 (Podjuchy).

Kluby

PINOKIO - Boh. W-wy - dancing g. 22.

Muzeum

Staromłyńska 21 - III wystawa plastyki Ziem Nordyckich, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 5-

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.35 - program dnia, 17.50 - kronika szczecińska, 18.00 - omówienie lokalnego programu tygodnia, 18.15 - sprawozdanie sportowe, 19.30 - „Dobranoc dzieciom”, 20.00 - film polski „Patria o Muerte”, 21.30 - „Na półkach księgarskich”, 21.30 - mistrzostwa świata w szermierce, 22.30 - wiadomości dziennika TV, 22.30 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

SOBOTA

10.00 - film ang. od lat 16 „W poszukiwaniu winowajcy”, 17.55 - program dnia, 18.00 - sprawozdanie sportowe, 20.00 - dziennik TV, 20.30 - „Dobranoc dzieciom”, 20.45 - „Włodzimierz Majakowski”, 21.25 - „Music hall z Budapesztu”, 22.10 - wiadomości dziennika TV, 22.20 - film USA - od lat 16 „Zagadkowa szpilka”, 23.15 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 - film „Cichy dom”, 17.00 - widowisko dla dzieci od lat 12, 19.30 - omówienie programu, 19.40 - tysiąc wiadomości TV, 19.50 - podziwiania TV dziecięcej, 20.00 - „5 minut o gospodarce”, 20.35 - prognoza pogody, kronika, 20.50 - „Zachodnie studium TV”, 21.00 - film trikotowy (CSRS), 22.25 - „Kubańskie opowiadania”, 23.10 - kronika, 23.30 - „Kubańskie rytmy” (powtórzenie).

SOBOTA

10.50 - gimnastyka dla wszystkich, 11 - kronika, 11.30 - sztuka TV „Tętno miłości” (II część), 13.35 - test, 16.30 - „Fakty i wydarzenia”, 16.30 - film muzyczny węg. „Zobaczyć Budapeszt”, 17.00 - widowisko dla dzieci od lat 6, 17.30 - transmisja z Lipska meczu gimnastycznego, 19.30 - „Kuchmistrz TV polska”, 19.50 - podziwiania TV dziecięcej, 20.00 - tele B-Z, 20.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21.00 - imienniki, 21.10 - „Do trzech razy sztuka”, 22.15 - film pol. „Zuzanna i chłopcy”, 23.25 - kronika.

Radio

WYBĄDZ: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.42; SZCZECIN: 18.00; „Solisje przed mikrofonem”, 16.35 - „Co głowa to rozum”, 16.40 - „10 minut o Filharmonii”, 16.50 - Rybak - 10 brzmień”, 17 - kącik sławnych piosenkarzy, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - „Problemy eksportu węgla”, 18.00 - koncert życzeli, 18.30 - „Chemia wkrocza na morze”.

WARSZAWA: 13.45 - album piosenek, 14.07 - melodie operetkowe, 14.30 - z polemówką współczesnej wiedz, 15.45 - tańca grają a Kieśty (tancze), 15.50 - dla dzieci „Moje skarby w Kosmosie”, 15.55 - melodie hiszpańskie, 16.45 - „W drodze wznawia kręgu”, 16.55 - muzyka i aktualności, 19.30 - koncert symfoniczny, 20.10 - dyskusja literacka, 20.30 - konc. koncertu symfonicznego, 21 - z kraju i ze świata, 22 - muzyka taneczna, 22 - sprawozdanie z szermierczy mistrzostw świata w Gdańsku, 22.15 - słuchowisko „Złotnicarz Samochwała”, 22.55 - muzyka taneczna.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 8.30, 12.05, 18.00, 23.50; SERWIS RYBACKI: 12.50, 20.37; SZCZECIN: 7 - „Dzień dobry” II - koncert życzeli, 11.00 - audycja aktualna, 11.35 - ulubione melodie, 11.55 - muzyka radiowska, 15.30 - „Władza”, 17 - zespol „Albatros”, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - przesady i zwycięstwa, 18.00 - melodie, 18.30 - felieton J. Michalskiego, 20 - słuchowisko „Urszula Schmidt robi karierę”, WARSZAWA: 10.40 - „Burzy we dzieje perły Antyli”, 13.20 - kultura pilnie poszukiwana, 13.45 - album piosenek, 14.25 - „Dziecko, które nigdy nie dorosnie”, 15.00 - koncert muzyki rosyjskiej, 15.30 - dla dzieci „Licho na topoli”, 18.50 - felieton M. Jorsta, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - „Matyszkowie”, 21.00 - melodie taneczne, 22 - „Trzy po trzy zespoły Dzieciwłata”, 22.45 - melodie taneczne, 23.30 - muzyka taneczna, stud. rozg. „Kraj”, 0.15 - 0.40, muzyka.

Spójrzmy na Szczecin okiem turysty

Sezon w pełni...nieporządków

SPÓJRZMY NA SZCZECIN OKIEM TURYSTY, OGŁADAJĄCEGO MIASTO Z OKIEN SAMOCHODU NA PRZEJAZDKU ZAPRASZA NAS PRZEWODNICZĄCY KOMISJĘ PORZĄDKU WANIA MIASTA PRZY WYDZIALE ARCHITEKTURY PREZYDIUM MRN - INŻ. S. KIRKIN.

ten uliczo - chodnikowy handel wymaga szybkiego uregulowania. W tej chwili tylko szpeci miasto. (kg)

Srebrne „Gryfy” dla handlowców

WCZORAJ w Powszechnym Domu Towarowym odbyła się miła uroczystość: zastępca przewodniczącego Prez. MRN Zdzisław MITKIEWICZ udekorował odznakami „Srebrnego Gryfa” jedenastu długoletnich i zasłużonych pracowników PDT i MHD Artykułami Spożywczymi „Odra”.

Odnaki te otrzymali pracownicy PDT: Melania RUTKIEWICZ, Helena PONCZYK, Leokadia OKULEWICZ, Bolesław JANSNOS, Jacek SKIPOR, Barbara STREJA i Albert SZYMZYNSKI.

Wśród odznaczonych pracowników MHD „Odra” znalazł się także dyrektor handlowy tego przedsiębiorstwa Zbigniew ROZNOWICZ, pionier szczecińskiego handlu oraz Irena JUSZCZAK, Regina BYMOWSKA i Halina SZTRAMA.

Rozpoczynamy od Podzamcza. To, rzeczwiście, jeden z najpiękniejszych zakątków Szczecina. Dlatego też bardzo rażą nie uporządkowane jeszcze miejsca przy ul. Wyszaka. Budowany już kilka lat Dom Rybaka „straszny” zwałami gruzów. Zabytkowa Baszta Siedmiu Płaszczy to również niezbyt zachęcający widok, ogrodzona jest bowiem obskurnym płotem, za którego widać jak niewiele robi się przy jej renowacji.

Dalej - licznie odwiedzana przez turystów przy stań hydrobusów przy Nabrzeżu Wieleckim. Jej teren przedstawia bez przesady obraz całkowitego zaniedbania. Jezdnia zarosnięta trawą, pod ścianą rozlatujące się stare tramwaje służące za poze kalnie i kasy (miały być tylko na krótko, jako „pro wizorka”), zwłaszcza ten, w którym mieści się kloak i papierów. Wszystko to sprawia przynajmniej wrażenie.

Wreszcie śródmieście. Brama Portowa, ul. Krzywoustego, Jagiellońska, Al. Wojska Polskiego - jeden wielki ciąg kramików, wózków, stoisk handlowych, pojedynczych przekupki i... długie pasmo brudu i nieporządku. Sterty skrzyń na samym środku chodnika, tysiące fruwiących papierów, odpadki warzyw i owoców - wszystko spowite tumanami kurzu. Tak brudno nie było już dawno w centrum miasta. I co gorsza - nie wiadomo kogo za to winić. MPO nie może nadążyć z opróżnianiem koszy pełnych odpadków po owocach i pomidorach sprzedawanych na ulicach. Po chodniku coraz trudniej się poruszać, bo tarasują go stoiska. A wszystko to pod hasłem „troski o klienta i przechodnia”. Do licha z taką troską, skoro po ulicy przejeżdżają, przed oczami sklepy, przed którymi ustawione są kramy - świecą pustkami. Cały



PIĘKNY widok rozciąga się na port i Starówkę z wieży szczyńskiego Zamku Książęcego. Pięćset osób w dni powszednie, ponad tysiąc - w niedziele i święta z wysokości 3 pieter podziwiała nasze miasto. (Wstęp złotówke). Na zdjęciu - widok na Stare Miasto. (szaf) Foto: St. Cieślak

Awaria butelkarki Dostawy mleka do domów - wstrzymane

Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska bardzo przeprasza wszystkich klientów za niedostarczenie w dniu dzisiejszym mleka butelkowanego. Nastąpiło to wskutek awarii maszyny butelkującej mleko. Remont maszyny przewidywany jest na okres około 3 dni i przez ten czas mleczarnia nie będzie mogła dostarczać mleka w butelkach.

Ciężkie dni PKS - Miejsc nie ma, wózków ruszał



Purytanka i bikini

WYBRALISMY się i my nad Regalicę, jako że to niedaleko i stosunkowo mało tam ludzi, a więc i odpoczynek - murawiany. Rzeczywiście, oprócz kilku rybaków (w tym paru chłopców od 9-12 lat) tylko uoda, słońce i cisza. Ale spokój trwał zaledwie kilka minut, gdyż w pewnym momencie rozległ się podniesiony głos kobiety, ubijający komuś w bardzo niewybredny sposób. Podrażniliśmy się z miejsc, zaintrygowani niespodziewanym hałasem. Okazało się, że jakaś młoda dziewczyna opalała się na brzegu tylko w rzeczywiście bardzo skromnym bikini. Przepływająca lodzią kobieta (w towarzysztwie męża i małego chłopca), zauważyła ją i dała folgę swemu oburzeniu, ale w taki sposób i w takich słowach, że dorośli czerwiłi się słuchając. A dziewczynki, o których głównie chodziło oburzonej pani, miały już nie tylko na co popatrzeć, ale i postuchać! (O)

Wojewódzkie zawody pożarnicze

W NIEDZIELĘ 28 BM, na stadionie „Pogoni” w Szczecinie (wejście od ulicy Twardowskiego), odbędą się V Wojewódzkie Zawody Pożarnicze. W programie: zawody indywidualne, ćwiczenia szkolne strażki zawodowych i ćwiczenia alarmowo - bojowe. Otwarcie imprezy godz. 9. (szaf)

Zbiórka uczestników obzaru młodzieżowego KW ZMS w Swinoujściu nastąpi 27 lipca o godz. 19.30 w budynku KW ZMS, Al. Wojska Polskiego 78.

Co nowego dyrektorze?

ŁĄCZYMY się ze Szczecińskimi Zakładami Włókien Sztucznych. Przy telefonie dyrektor MARIAN GERALT.

Co nowego? Produkcję w poważnym stopniu utrudniła nam ostatnia awaria energetyczna. W ciągu ubiegłych kilku miesięcy szczególnie opóźniają się dostawy części zamiennych do maszyn, co również nie ułatwia pracy, głównie w produkcji

kordu. Staramy się jednak, aby z tych przyczyn nie powstały większe zaległości...

A poza tym nie mamy wody! A właściwie dwutlenku węgla, potrzebnego do wytwarzania wody sodowej, którą zwykle piją nasi pracownicy. Wszędzie obciążeniu, ale - bez efektów. Zaopatrzeniowcy wystają w kolejkach po ten „gaz” i to nie zawsze ze skutkiem. Tymczasem temperatura w halach jest bardzo wysoka. Nie dość że praży słońce, ale w dodatkach przy maszynach zainstalowane są urządzenia z elektrycznymi grzejnikami! Czy, wyobrażacie sobie jak trudno w tej sytuacji ludziom pracować?..

ZALOGA Huty „Szczecin”, podobnie jak i SZWS, ma trudności... z „gazem”. Informuje nas dyrektor Jan MICHAŁSKI.

Nie możemy pozwolić ludziom na picie surowej wody. A przy takich upałach picie jednak trzeba. Żywność więc duże ilości wody sodowej do wytwarzania której potrzeba dwutlenku węgla. Dziennie około 150 kg. Tymczasem ostatnio coraz częściej spotykamy się ze strony WYTWORNI GAZÓW TECHNICZNYCH z odmową dostarczenia gas w odpowiednich ilościach.

Mimo nie najłatwiejszych warunków pracy, przy obecnych upałach, za loga pracuje normalnie. Zresztą wysoka temperatura to dla hutnika chleb w wosk. Do 24 m. na wydziale wielkich pieców wykonał plan w 102 procentach, zaś w cementowni - w 111 proc. (w)

Komitet Blokowy - znaczy współgospodarz

Jest tu czysto i zielono. I mimo że podwórze jest olbrzymie, nie ma ni skrawka papieru nawet w pobliżu śmietników. Na środku skwerów z drzewami, obok nowa piaskownia. Wszędzie dużo tabliczek z napisem „szanuj zieleni”. Bawi się tu codziennie około 100 dzieci z otaczających podwórze 8 domów. Na klatkach schodowych są także tabliczki z nazwiskami osoby, odpowiedzialnej za czystość. Widąc wyraźnie, że ktoś się troszczy o wygląd posesji.

To „gospodarstwo” Komitetu Blokowego nr 17 w dzielnicy Szczecin - Śródmieście, sprawującego patronat nad 19 domami. Ostatnią przeprowadzoną tu akcją było malowanie klatek schodowych.

„Już na wiosnę organ: zwołaliśmy zebrania mieszkańców poszczególnych domów, na których zaprowadnowaliśmy pokrycie kosztów odświeżenia klatek schodowych - mówi przewodniczący Komitetu Blokowego pan Leon Szczygielski. Dział są już odnowione klatki budynków przy Al. Bohaterów Warszawy 113 i 114 oraz ul. 5 Lipca 38; dwie następne czekają na remont”. Dwie nowe piaskownice budują żywa radość dzieci, koszty ich budowy i remont pokrył

U nas na podwórzu

częściowo mieszkafcy, częściowo - Komitet. Fundusze czepie on z dochodów z magla.

Jest tu pełen energii, inicjatywy i często wielkiej ciepłoty Komitet Blokowy. Jego przewodniczący spruwają swą funkcję od 10 lat zawsze znajdując czas, by dopilnować dzieci, zorganizować zebranie, robić lustracje strychów czy piwnic, zabrać o krzewy na skwerku. Bar, sam malował nawet drzwi wejściowe. Członek Zarządu Kom. p. Edward BIEL wykonał i zainstalował automat elektryczny w korytarzu domu nr 112. Na każdym kroku widąc rezultaty społecznych prac. Tak np. wszyscy mieszkafcy myli schody, i okna po ostatnich remontach.

A efekty? Można je przeliczyć na złotówki. Jeśli zaplanowana wartość czynów społecznych wynosiła 11 120 zł, to już teraz osiągnięto 12 520 zł. Ale nie tylko to. Przecież o wiele przyjemniej mieszka się w czystym domu, gdzie zawsze pali się światło w korytarzu, drzwi w nocy są zamykane, a dzieci bawią się na schludnym, zielonym podwórzu. (O)